

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. maja. Dnia wczorajszego (w sobotę) odbył się egzamin półroczny wychowaućw tutejszego Zakładu Głuchoniemych. Zdając w krótkości sprawę z tego ze wzech miar zajmującego popisu, radziłyśmy poprzednio obznajomić czytelnika z tym przybytkiem dobroczynnym, co go wzniosła i wspiera szczerobliwość obywatelska a poświęcająca się gorliwość Dyrekeyi pod opieką Rządu, tak troskliwie i starannie utrzymuje.

Piękne zabudowanie o piątrze pośród obszernego ogrodu w zdrowym, wolnym miejscu na przedmieściu Łyczakowskim, dla zdrowszego powietrza niezbyt blisko miasta ale niejako pod okiem opiekunów i dobrodziejów, — przedstawia lwowski Instytut Głuchoniemych widok ładnej willi oddzielonej od gościńca ozdobnemi zielonemi sztachetami z lanego żelaza osadzonymi na dość wysokiem podmurowaniu z ciosowego kamienia. Sztachety te stanęły niedawno dzięki dobrodziejom Zakładu w miejscu dawniejszego parkanu, który od ulicy zastaniał widok całego domu i ogrodu dawnej pałastego, a dziś zamienionego na piękny park angielski z obszernym placem przeznaczonym na ćwiczenia gymnastyczne wychowaućw Zakładu. Sam dom, jakęśmy wspomnieli, o jednym piątrze, świeżością swoją zaraz na wstępie przyjemne robi wrażenie. Na dole pomieszkowania nauczycieli i ludzi domowych, dormitarze chłopców, sale z warsztatami rzemieślniczemi, obszerna sala jadalna połączona z wielką jasną kuchnią otworem w ścianie, którądy na wzór refektarzów klasztornych podają potrawy. Na pierwszym piątrze, dormitarze dziewcząt, pokoje szkolne itd. Wszędzie powietrze świeże, wszędzie schludność wzorowa i porządek, widać, że skrzętna i życzliwa ręka tutaj czuwa i pracuje nad utrzymaniem ładu i ochędństwa.

Zakład ma w obecnej chwili 41 wychowaućw, z tych 34 chłopców i 7 dziewcząt. Wszystka ta młodzież wygląda czerstwo i zdrowo, na twarzy wyraz swobody i dziecinnej wesołości, utrzymywanej widać życzliwym obejściem się osób otaczających zazwyczaj tę młodą gromadkę; widać, że gojąca ręka chrześciańskiej miłości wynagradza im krzywdę, jaką im wyrządziła natura. — Oprócz właściwych wychowaućw jest jeszcze pięciu chłopców głuchoniemych dochodzących z miasta na naukę do Zakładu.

Cała ta młodzież w skromnym ale starannym ubiorze wystąpiła o 11tej godzinie przed południem z nauczycielami na czele do egzaminu. Jego Excelencya Pan Namiestnik *J.W. Agenor hr. Gołuchowski*, dostojny opiekun wszystkich Instytutów krajowych, zaszczycił ten egzamin swoją obecnością. *J.M.* ksiądz *Infułat Ostrawsky* c. k. rada, *J.M.* ksiądz kanonik *Szeligowski*, *J.W.* hr. *Włodzimierz Russocki* i inni członkowie dyrekeyi z dość licznym gronem gości, tak dam jak i mężczyzn, zebrali się w sali, gdzie na stole złożone były do przeglądania próby kaligrafii i rysunków, tudzież robót żeńskich młodzieży Zakładu. Egzamin zagał katecheta Zakładu *J.M.* *Monasterski* odmówieniem modlitwy wspólnie z uczniami; ci bowiem lubo pozbawieni słuchu, tylko z wpatrywania się na poruszenia ust nauczyciela, wymawiają dość wyraźnie słowa i całe okresy, jak tego zaraz na wstępie przy modlitwie i w ciągu dalszego egzaminu dawali dowody. Po modlitwie był egzamin z religii. Na zapytania, które dawał ks. katecheta ustnie i za pomocą znaków, odpowiadali uczniowie z kolei pisząc na tablicy, i to z szybkością i wprawą godną podziwienia. Ale nietyłe podziwieniem napełnia zrzęczość w pisaniu, ile na uznanie zasługuje można tak pięknym skutkiem uwieczona praca nauczyciela, który zdołał wskrzesić w dzieciach głuchoniemych pojęcie wzniosłych zasad naszej świętej wiary i obznajomić ich z głównymi zarysami historii biblijnej. Po egzaminie z religii nastąpiły popisy w języku polskim, w rachunkach, jeografii, również za pomocą pisma i artykulacyi wyrazów. W każdym przedmiocie widoczne były postępy, wdzięczne owoce trudów nau-

czyielskich, a dowody bystrości pojęcia w uczniach. Po tych popisach i po rozdaniu premii między najcelniejszych uczniów, którzy swe nagrody z widoczną radością przyjmowali z rąk Jego Excelencyi Pana Namiestnika, zeszli wszyscy na dół do warsztatów. Tu znouu złożone były dowody zrzęczości chłopców, którzy w krótkim czasie bo zaledwie w kilku miesiącach, już dobrze szyją i weale kształtne i mocne obuwie robią, a na tokarni rozmaite zgrabne narzędzia wytaczają. Z dziwną też ochotą idą do tego więcej mechanicznego zatrudnienia, które dziś dla nich rozrywką, stanie się później ich sposobem do życia i źródłem poczciwego zarobku. Błogostawie też kiedyś będą terażniejszym swoim dobrodziejom, którzy w myśl statutów Zakładu w nowszych czasach zaprowadzili dla nich szkołę rzemieślniczą i tym sposobem zapewnili im na dalsze życie uczeiwy kawałek chleba. Główna w tem wdzięczność ich należy się *J.W.* hr. *Włodzimierzowi Russockiemu*, jednemu z członków Dyrekeyi, któremu niedawno c. k. Namiestnictwo przez Gazetę naszą (ob. nr. 97.) publicznie złożyło podziękowanie za to, że własnym kosztem sprawił do Zakładu Głuchoniemych warsztat tokarski z wszelkimi narzędziami.

Od warsztatów zeszli wszyscy do ogrodu na plac gymnastyki. Tu już prawdziwa dla chłopców zabawa, a jednak dobroczynna w swych skutkach na rozwój sił fizycznych. Pod przewodnictwem nauczyciela popisywała się działwa chwilę w zrzęczności spinania się, skakania, mocowania i rozmaitych obrobach, zawsze w najlepszym porządku, zawsze przyzwoicie i posłuszna na skinienie nauczyciela.

Z placu gymnastyki udano się na obiad do sali jadalnej, gdzie dopiero Jego Excelencya Pan Namiestnik opuścił Zakład, wyrażając członkom Dyrekeyi równie jak nauczycielom zaszczytne uznanie ich zasług około utrzymania tego pięknego Instytutu w tak pomyslnym stanie.

(Słabość Arcyksiężniczki Gizeli. — Program dalszej podróży Ich Mości Cesarstwa. — Goście u Cesarza Ferdynanda. — Umorzenia częściowe papierowych pieniędzy i długu krajowego. — Ułaskawienia i amnestyowani w Ołomuńcu. — Dary Jego Mości Cesarza i pisma własnoręczne do Arcyksięcia Albrechta. — Łukasz Radoniez z Czarnogóry wydany.)

Wiedeń, 15. maja. *Gazeta wiedeńska* ogłasza następującą depeszę c. k. jeneralnego gubernium w Budzie do Jego Excelencyi ministra spraw wewnętrznych.

„**Buda, 14. maja** po południu.

Dzień wczorajszy przepędzili Ich Mość Cesarstwo w odosobnieniu i tylko wieczorem przejeżdżali się chwilę po mieście. Dziś racył Jego Ces. Mość zwiedzać w Peszcie gmach komitatowy, sądy i więzienia, szpital św. Rocha i dom robozy.

Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Gizela ma się nieco lepiej.“

W Budzie ogłoszony został 13. maja następujący buletyn: „Wczoraj miała Jej Cesarzew. Mość Arcyksiężniczka Gizela znaczną gorączkę cierpiąc na zęby. Gorączka trwała przez całą noc w połączeniu z kilkukrotnemi konwulsjami.

Radea nadworny kawaler Seeburger,

c. k. pierwszy lekarz przybozny.

Dr. Fritsch,

c. k. drugi lekarz przybozny.“

Dziennik Pesth-Ofner Ztg. pisze: Dla wzmagającej się słabości najdostojniejszej Arcyksiężniczki Gizeli w ciągu wczorajszego przedpołudnia odłożył Jego c. k. apostolska Mość zapowiedziany na dziś odjazd na 10 dni, oznaczając od razu późniejszy termin dla tego, iżby w razie zawodu niepotrzebować odkładać go nanowo i tym sposobem zakłócać zwyczajne stosunki i przyczyniać się do pomnażania kosztów. Z temi życzliwymi względami łączyło się jeszcze najwyższe życzenie Jego Ces. Mości, by mógł wspólnie z Jej Mością Cesarzową przedsięwziąć dalszą podróż w zupełnem uspokojeniu co do zdrowia ukochanej córki.

Niepotrzebujemy zwracać uwagi na to, że aż do radośnej chwili wyzdrowienia najdostojniejszej Arcyksiężniczki mógłby jakikolwiek festyn w obydwu tych miastach sprawić tylko przykreść zasmucenemu sercu naszej Monarchii i Pani.

Oczekujemy tedy z miłą nadzieją jak najprędzszego spełnienia naszych gorących modłów, a zarazem możemy donieść naprzód, że według dotychczasowych najwyższych rozporządzeń terażniejsze odroczenie odjazdu z Buda-Pesztu niezmieni weale pierwotnego programu podróży co do powtórnego pobytu Ich Mości Cesarstwa w obydwu miastach.

Najjaśniejsi Państwo bowiem przedsięwzięją pierwotnie oznaczoną podróż ztąd do Tarczalu o 10 dni później, ztamtąd zaś powrócą paropływem i koleją żelazną wprost do Budy, tak że powtórne przybycie Ich Mości Cesarstwa do obudwu miast na drugi pobyt nastąpi, jak było pierwotnie oznaczonem 30. maja r. b.

Także i w dalszej podróży nienastąpi potem żadna zmiana i Ich Mość Cesarstwo, opuściwszy 13. czerwca po raz ostatni obadwa miasta uszczęśliwione Ich pobytom udadzą się w dalszą podróż podług pierwotnego programu z tą jedyną zmianą, że zamiast 28go czerwca r. b. powrócą do stołecznego miasta Wiednia, przybędą koleją żelazną do Szobb, a potem na Ipolysagh, Balassa-Garmath, Rosenau itd. odbędą oznaczoną pierwotnie podróż do Koszyc, ale w przeciwnym porządku.

Rozumie się samo przez się, że potem zapowiedziana na drugi pobyt w obudwu miastach wycieczka Najjaśniejszych Państwa do Ipolysagh i Ballassa-Gyarmath już nienastąpi.

Skutkiem tego odroczenia przeciągnie się więc najwyższy pobyt Ich Mości Cesarstwa w naszym kraju aż do 10. lipca r. b.

— Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta, Ich Cesarzew. MM. najdostojniejsza Arcyksiężna Zofia i najdostojniejszy Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybyli przedwczoraj o godzinie 8. minucie 40. w najlepszym zdrowiu do c. k. burgu na Hradzynie. Ich Cesarzew. MM. Arcyksiężna Zofia i Arcyksiążę Ludwik Wiktor odjechali wczoraj z Pragi do Drezna.

Gazeta wiedeńska z 14. maja donosi: Z odniesieniem do obwieszczeń zawartych w *Gazecie wiedeńskiej* z 7. marca i 15. kwietnia r. b. podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że dnia 16. b. m. będzie spalona na Glacis dalsza kwota 500.000 reńskich w banknotach.

Dnia 2. czerwca b. r. rozpocznie się na mocy Najwyższego patentu z 21. marca 1818 dwieście osmdziesiąt piąte losowanie dawniejszego długu państwa. Losowanie to odbędzie się w wyznaczonym na to lokalu w domu bankowym przy Singerstrasse.

Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 27. kwietnia r. b. dozwolić najlaskawiej wychodźcom politycznym: Janowi Alexandrowi Fredro, Henrykowi Lang, Piotrowi Kölesey, Ludwikowi Balóg, Augustowi Kostolányi i Józefowi Halass bezkarnego powrotu do c. k. państw austriackich.

Z Olomuńca donosi *Neue Zeit* z 13. maja: Dziś wypuszczono na mocy najwyższej amnestyi z kasamat tutejszych wszystkich więźniów politycznych, w liczbie 21.

Jego c. k. Apost. Mość wydał do J. cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia gubernatora jeneralnego Albrechta następujące dwa własnoręczne pisma:

„Kochany kuzynie Arcyksięciu Albrechcie!
Jestto wolą *Majest.* Twoja trwała pamiątką stryja Mojego s. p. Arcyksięcia Józefa wzniesiono mu w Peszcie monument w kształcie posągu stojącego.

Wyznaczone już w tej mierze kwoty mają więc być na to obrócone, a jeśli by nie wystarczały, natenczas zechcesz kochany kuzynie względem potrzebnego pokrycia kosztów przy sposobności przedłożenia projektu i kosztorysu zasiągnąć dalszych postanowień Moich.

Buda, 9. maja 1857.

Franciszek Józef m. p.“

Kochany kuzynie Arcyksięciu Albrechcie!

Postanowiłem zwolnić zupełnie z początkiem roku 1848 dalszy pobór dodatku podatkowego na fundusz odbudowania zamku Mojego w Budzie, i przykazuję, by spłacone już w tej mierze kwoty obrócone były na potrzeb krajową.

Przeznaczam przeto 240.000 zlr. na podźwignienie rolnictwa i leśnictwa wzniesieniem odpowiednich zakładów naukowych, ustanowieniem stypendyów, premii i zupełnem urządzeniem winnicy wzorowej w Budzie;

120.000 zlr. na uposażenie miejsc zakładowych w akademii terezyańskiej;

90.000 zlr. na uposażenie prebend zakładu żeńskiego „Haller'a“; na korzyść szlachty węgierskiej;

45.000 zlr. na uposażenie stypendyów zakładu „Haller'a“ dla córek cesarskich urzędników na Węgrzech;

50.000 zlr. na muzeum narodowe w Peszcie;

24.000 zlr. na uposażenie stypendów dla artystów i

300.000 zlr. na wzniesienie krajowego szpitalu dla obłąkanych.

Buda, 9. maja 1857.

Franciszek Józef m. p.“

Jego c. k. Apost. Mość raczył dalej najwyższem pismem własnoręcznem z 9. maja 1857 darować węgierskiemu stowarzyszeniu agronomicznemu wypłaconą już dawniej z funduszy krajowych zaliczkę w kwocie 20.000 zlr. i zaliczkę rządową w kwocie 3000 zlr.

— Według doniesienia *gazety wiedeńskiej* wypuścili Czernogórey Łukasza Radonicza z więzienia i wydali go dnia 11. b. m. staroście obwodowemu w Cattaro.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące. — Konfiskacya okrętu za handel niewolnikami. — Wyprawa panamska. — Napady Indian. — Wzajemność życzliwa stanów dla Anglii.)

Nowy York, 24. kwietnia. Podejrzany o handel niewolników szoner „Margaret“ został skonfiskowany w Nowym Yorku. — Z 10ciu okrętów, które mają odplynąć do międzymorza Panamy, stanie 7 pod Aspinwall a 3 pod Panamą.

Depesza z **Chikago** potwierdza dawniejsze doniesienia o rzeziach, jakich się dopuścili Indianie w okręgu Blue Carth w Minnesocie. W Big Bend zamordowali czterdziestu osadników i wprowadzili kilka kobiet. Wzburzenie wzmagalo się, gdyż wszyscy Indianie, zza rzeki Minnesoty (zwaną także St. Peters) zajęli nieprzyjazne stanowisko. Mówiono nawet o przymierzu między Indianami Sioux i Chippewas.

Nowy York, 24. kwietnia. Na dorocznym bankiecie (angielskiego) stowarzyszenia pod nazwa św. Jerzego w Nowym Yorku był obecny i lord Napier poseł angielski, a dzienniki amerykańskie podały przemowę jego przy wzniesieniu toastu. Czując to — rzekł między innymi — że posadę moję zająłem śród pomyślnych widoków i mogę szanownemu zgromadzeniu zapewnić, że od prezydenta, jenerala Cass, tudzież od wszystkich ministrów i urzędników Stanów zjednoczonych, z którymi potąd miałem styczność, doznałem takiej serdeczności i uprzejmości, jaką podziela rząd i naród angielski dla unii amerykańskiej. (Oklaski). Między obydwoimi krajami niezachodzą żadne kwestye bieżące, któreby mogły obudzać obawę (oklaski) i sędzę, że wkrótce nadejdzie ten czas, gdzie już niestanie może przedmiotu do korespondencyi urzędowej. (Oklaski). A jeśli jak na teraz nie mogę twierdzenia tego niezem udowodnić, to tylko dla tego, że urzędowe stanowisko moje jest tylko podrzędne. (Oznaki życzliwości). Natomiast jednak nie godzi się nam zbywać tego niepamięcią, że wszystkie kwestye sporne, jakie tylko potąd zachodziły, załatwione zostały w sposób zgodny i przyjacielski, a to począwszy od postanowień co do wschodniej granicy naszej, aż do prawa o neutralność na morzu. (Oklaski.) Co do mnie szanowni panowie, pragnąłbym więcej jeszcze niż tej serdeczności; pragnę wspólnego działania (oklaski), nie wymagając jednak od Stanów zjednoczonych, by się zapuszczali w „przymierze wiktające“, których się tak obawiają (oznaki życzliwości); pragnę raczej wspólnego działania bez traktatów pisanych, zwłaszcza że są zwykłe tylko czezą formą, jeśli oraz nie ma i chęci życzliwej. Jedno tylko „przymierze wiktające“ niech mi wolno będzie panom zalecić: a to założenie podmorskiego drutu telegraficznego między tym krajem i Anglią. (Oznaki życzliwości.)

Anglia.

(Korespondencye w sprawie chińskiej. — Lord Panmure zostaje w Ministerjum. — Doniesienia z morza Śródziemnego i z Kapsztadu.)

London, 11. maja. Przedwczoraj ogłoszono z rozkazu parlamentu kilka dokumentów w sprawie chińskiej. Są to po największej części korespondencye między Sir J. Bowringiem i lordem Clarendonem od 27. grudnia 1856 do 28. lutego 1857, i w jednej z nich znajduje się następujący ustęp: „Mimo wszelkich strat, niedogodności, cierpień i obawy, jaką obudzają wypadki, pocieszamy się przecież tem przekonaniem, że poddani Jej król. Mości w Chinach uznają i pochwalają jednogłośnie środki, jakich użyliśmy z potrzeby. Wszyscy są przekonani, że brak ten był nieodzowny w obec nieznośnej dymy, uroszczenia, wiarołomstwa i ciemnoty, jakimi drażniły nas oddawna władze Kantonu. Pociesza nas i to niemało, że reprezentanci wielkich mocarstw w Chinach pochwalają w ogóle użyte przez nas środki, a nawet mogę powiedzieć śmiało, obawiałem się poniekąd zarzutu, że powinienem był użyć surowszych i gwałtowniejszych środków niż te, które w istocie użyte zostały. Staraniem mojem i admirała było od samego początku, oszczędzać ile możności niewinnych i spokojnych mieszkańców Kantonu; ale niestety muszę wyznać, że okrutne, barbarzyńskie żywioły, które niewzdrygają się używać nawet najszkaradniejszych środków, są zanadto rozszerzone pomiędzy ludnością tego miasta.“ — W innej depeszy powiada Sir J. Bowring: „Zdaje mi się, że komisarz cesarski zamysła tak długo się opierać, dopokąd bardziej go niezatrwożymy, tem czasem spodziewa się, że niespodziane wypadki polepszą jego położenie.“ — Admirał Seymour zaś powiada w jednej depeszy, że tylko siłą zbrojną można zmusić Chiny do szanowania traktatów i wyjednać Anglii należytą powagę.

— W ostatnich czasach donoszono z kilku stron, jakoby lord Panmure miał żądać lub otrzymać dymisyę z posady ministra wojny, *Morning Post* zbija tę pogłoskę bezzasadną.

— Podług doniesienia z **Malty** z 7go maja, widziano tam okręt lorda Elgina w przejeździe 2. maja. Eskadra admirała Lyons stała w zatoce Valetta.

— Jak donoszą z **Kapsztadu** z 13go marca byli Kafrowie na granicy bardzo rozrucheni i dopuszczali się morderstw i rabunków. Między innymi zamordowali kapitana legii niemieckiej.

Francya.

(Nowiny dworu. — Program przyjęcia króla bawarskiego. — Czynności rady państwa. — Proces księgarski. — Ratyfikacya traktatu perskiego. — Wystawa obrazów. — Uprawa tytoniu w Algierji. — P. Lefragua.)

Paryż, 11go maja. Ich Mość Cesarstwo, W. książę Konstanty i liczna świta odjechali dziś po południu o godzinie pierwszej do Fontainebleau. W. książę powraca 14. b. m. do Paryża, a odjazd jego z Paryża naznaczony jest na 16. Udaje się tego dnia do fabryk krotzotu, 17go powraca do Paryża, a potem odjeżdża niezwłocznie do Bordeaux. Dnia 28. przybędzie do Cherburga, zkad wyjedzie 29go, by oddać wizytę Królowej angielskiej na wyspie Whigt. Z dniem 31. b. m. przybędzie książę z powrotem do Kalletu, a potem odjedzie do Petersburga na Bruxełę, Haagę i Hanower, gdzie spodziewany jest 5go czerwca.

Pod tytułem: „Przybycie i pobyt Jego Mości króla bawarskiego“ wyszedł teraz program pobytu Króla we Francji. Datowany jest z Palais Royal 8. maja z podpisem wielkiego mistrza ceremonii pana Cambaceres. General baron de Beville, adjutant Cesarza, hrabia Karol Tascher de la Pagerie, pierwszy szambelan i hrabia de Riancourt, pierwszy koniuszy będą przyjmować Króla w Lugdunie i podczas pobytu we Francji stanowią jego dwór honorowy. Cesarz ma przyjmować Króla u żelaznych schodów. Cesarzowa otoczona damami dworu będzie go oczekiwać u schodów na górze. Potem udadzą się Jeh Mość Cesarstwo z Królem do salonu, gdzie nastąpi prezentacja dygnitarzy dworu, oficerów dyżurnych i dam. Ztamtąd odprowadzi Cesarz Króla do apartamentów.

Książę Napoleon znajduje wszędzie, jak donoszą Monitorowi z Berlina, najserdeczniejsze przyjęcie. — W. książę Konstanty był przedwczoraj na wielkim balu w Tuileryach i bawiono się tak serdecznie, że dwór odjechał dopiero po 1szej w nocy. Było 2.000 sproszonych gości, ale dla większej wygody pootwierano wszystkie salony, jak gdyby było 4.000 osób. W. książę tańczył wiele, między innymi także z Lady Cowlej. Wczoraj wieczór był Cesarz z W. księżciem na wyścigach konnych w Longchamps, a wieczór na balecie w wielkiej operze.

Ustawa o małych dziennikach natrafia na opór w radzie państwa, gdyż zachodzi słuszną obawę, że zadając cios tym, którzy zgorzaniem żyją, można zabić także małych, spokojnych nowiniarzów literatury i sztuki, którychby utrzymać chciało. Także projekt nowego podatku od dorożek niebędzie już podobno wotowany w ciągu tej sesji.

Proces familii Leuchtenberg z wydawcą pamiętników księcia Ragusy rozpocznie się w przyszły poniedziałek.

Feruk Chan zapewniał hrabię Walewskiego, że nieotrzymał od dworu swego najmniejszej wiadomości, z której można by wnosić odrzucenie traktatu zawartego z lordem Cowleym. Owszem po zawarciu traktatu otrzymał instrukcję, obstawać przy pewnych punktach, które w umowie zostały już rozwiązane.

Komitet wystawy obrazów postępuje bardzo ostro, z 500 obrazów przyjął 25 tylko.

Monitor zawiera ciekawy raport, jaki jest postęp uprawy tytoniu w Algeryi. Administracja sprzedała z planu z roku 1856 do 3 milionów kilogramów algierskiego tytoniu za 2.600.000 franków; prócz tego wysłano wiele za granicę i sprzedano także na użytek w kraju. W tym celu uprawiono pod tytoń w trzech prowincjach algierskich 4.937 hektarów, prawie o 800 więcej niż w roku 1856.

Dziennik *Constitutionnel* donosi, że pan Lafragua odjechał wczoraj z Paryża do Madrytu, i przepowiada ztąd blizkie załatwienie hiszpańsko-amerykańskiej sprawy.

Włochy.

(Obrady i uchwały w Izbach piemontkich.)

Druga Izba sardyńska uchwaliła na posiedzeniu swem z 5go maja rozpocząć debaty nad projektem względem koncesji na wybudowanie kolei żelaznej z Var do granicy modenńskiej zaraz po skończeniu debat nad projektem przeniesienia marynarki morskiej do Spezia. Deputowany Tecchio zabierał głos za projektem odnoszącym się do marynarki, Cabella zaś mówił przeciw projektowi. Na posiedzeniu z 6go wystąpił deputowany de Revel przeciw projektowi, a hr. Cavour stawał znów w jego obronie. Na posiedzeniu z 7go ukończyła Izba ogólne debaty nad projektem i przyjęła wszystkie artykuły jego z zastrzeżeniem dalszych jeszcze debat nad projektami kilku deputowanych względem wybudowania doków w Geny na korzyść marynarki handlowej.

Senat wotował na posiedzeniu swem z 6go projekt względem reorganizacji stosunków administracyjnych gmin żydowskich 49 głosami przeciw 3.

Niemce.

(Książę Napoleon do Drezna. — Powód podróży księcia Napoleona. — Trudności osiedlenia w Berlinie. — Warunek do przyjmowania obcych banknotów w Saxonii.)

Berlin, 11. maja. Jego Mość Król nadał księciu Napoleonowi order Orła czarnego. Insignia zostały doręczone księciu dziś zrana. Podróż księcia do Drezna zdaje się już niepodlegać teraz żadnej wątpliwości.

Neue Pr. Ztg. utrzymuje, że przybycie księcia Napoleona do Berlina nie ma żadnej styczności z jakąkolwiek bądź sprawą polityczną. „A że wypadki neuenburskie — pisze dalej dziennik wspomniany — ożywiły stosunki między dworami w Berlinie i Paryżu, przeto książę Fryderyk Wilhelm złożył w powrocie swym z Londynu wizytę Cesarzowi Francuzów. Według reguły etykiety przypadło Cesarzowi Napoleonowi wysłać dla wizyty J. M. królowi kuzyna swego do Berlina, który w chwili obecnej sam jeden do misji tej powołany być może. Tak więc podróż księcia Napoleona nie ma żadnej dążności politycznej, lecz jest nowym dowodem, że Prusy również innym mocarstwom wielkim nie dla samej tylko formy uznają cesarstwo francuskie.“

Dzienniki berlińskie donoszą: Pozwolenia na osiedlenie się Berlinie otrzymać teraz można z daleko większą trudnością, niż dawniej. Władze postępują w tej mierze z wielką oględnością, a to z samego już względu na brak pomieszczeń.

Odnosnie do zapowiedzianego środka król. rządu saskiego względem not banków obcych otrzymały według doniesienia dzien-

nika *Bank. u. Handels Ztg.* dyrekcye banków następujące uwiedomienie:

„Król. rząd saski przyzwolić może na obieg not obcych pod tym tylko warunkiem, jeśli banki urzadzą w Lipsku i Dreznie komtoary realizacyjne, któreby mogły wypłacać zaraz za okazaniem wszystkie noty wartości 50 rth., a noty na większe kwoty w terminie trzech dni po ich okazaniu. W takim razie uzna rząd saski noty tych banków, które warunkom tym zadość uczyniły, za walutę wexlową.“

Turcya.

(Komisyja graniczna między Rosją i Turcją. — Adresy żydów włoskich.)

Francuski komisarz wyznaczony do rektyfikowania granic azjatyckich między Rosją i Turcją, pan Pelissier, wybiera się do Trebizondy. Komisarze tureccy Hussein Basza i pułkownik Mustafa Bej, angielski komisarz, pułkownik Simmons, bawią jeszcze w Konstantynopolu. Po dzień 13. maja, mają się wszyscy komisarze zjechać w Kars. — Żydzi na Wołoszczyźnie doręczyli pełnomocnikom wielkich mocarstw adresy, w których się o zupełne obywatelskie i polityczne prawa dopraszają.

Afryka.

(Stowarzyszenia nawigacyjne w Medżydzie.)

Z **Alexandryi** donoszą z dnia 25. z. m.: „Według ogłoszonego prospektu zamierza przedsiębiorstwo przez wieckróla utworzone pod nazwą stowarzyszenia nawigacyjnego „Medżydzie“ zaprowadzić regularną żeglugę parową najprzód z Suez do innych portów morza czerwonego, a później i do portów zatoki perskiej, powtórze zaś z Alexandryi do rozmaitych portów tureckich na morzu śródziemnem. Kapitał towarzystwa wynosił ma 800.000 ft. szt. za pomocą 40.000 akcyi po 20 ft. Rada administracyjna złożona z 14. członków, i jak na teraz pod prezydencją Mustafy Beja, synowca wieckróla, kierować będzie sprawami. Okręta żeglować będą pod banderą turecką, a wszystkie procesa obchodzące towarzystwo mają stosownie do firmanu Sułtana, pod którego ochroną zwierzchnią przedsiębiorstwo zostaje, nie mają nigdzie podlegać jurysdykcji konsularnej. Okręta, jak niemniej i sama kompania podlega raczej w każdym razie wyłącznej jurysdykcji, zwierzchności egipskiej. Jak słychać wynoszą subskrypcye już do 300.000 ft. szt., a co jest więcej, niż według statutów potrzeba do rozpoczęcia przedsiębiorstwa.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 14go maja. Wczoraj wieczór renta 3% 69.45. — Sesja Izby przedłużona została do 26. b. m. — *Pays* donosi, że Lord Elgin dnia 5. b. m. odplynął z Malty. Zapewniają, że odstąpiło od projektu budowy kolei żelaznej nad Eufratem. Według *Monitora floty*, baron Gross dnia 15. b. m. odplynie z Tulonu.

Paryż, 15go maja. Wczoraj wieczór renta 3% 69.62. — Według ogłoszonego wykazu bankowego zmniejszył się zapas gotówki o $1\frac{3}{4}$ milionów; obieg banknotów pomnożył się o $11\frac{1}{2}$ milionów, portofel o 14. milionów, bony skarbowe o $12\frac{1}{2}$ milionów. Wielki książę Konstanty przyjechał o północy z powrotem do Paryża. Admirał Lyons odplynie na Syeylię do Algieru i Tunetu, potem powróci do Portsmouth.

Londyn, 11. maja. Pan *Labouchere* oświadczył w Izbie niższej: Anglia i Francya umówiły się naprzód, że traktat względem rybolowstwa w Nowej Fundlandyi będzie nieważny, jeśli kolonia sprzeciwi się temu, co teraz nastąpiło. — Obie Izby zajmowały się sprawami miejscowymi. W Izbie drugiej obradowano nad kwestyą deportacji i kas oszczędności. Odnosne projekta rządowe nie znalazły wielkiego oporu.

Kopenhaga, 13go maja. Dziennik *Fadrelandet* donosi: Według wiarogodnych doniesień prywatnych z Sztokholmu, Król osłabiony nadmiarem natężenia w sprawach państwa widział się spowodowanym usunąć się. Następca tronu został powołany objąć tymczasowo ster rządu.

Kopenhaga, 13. maja, po południu. Heinzelmann nieprzyjął poruczonego sobie utworzenia gabinetu. Ukonstytuowano przeto ministerium tymczasowo bez nowych członków. Prezydent rady ministrów Hall obejmuje sprawy wewnętrzne całej monarchyi, Unogaard tymczasowo sprawy holsztyńskie, minister marynarki Michelsen sprawy zagraniczne.

Kopenhaga, 14. maja. Gazeta berlińska donosi, że wczoraj odeszła odpowiedź do wielkich mocarstw niemieckich.

Berlin, 15. maja. Z Paryża donoszą telegrafem, że książę Prus otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

Do Lubeki nadeszła z Petersburga depesza telegraficzna z 9. maja z doniesieniem, że paropływ „Trave“, który tego samego dnia zrana przybył z Lubeki do Kronsztadu, do południa niedostał się jeszcze pod miasto dla nadzwyczajnej masy pływających lodów.

Drezno, 14. maja. Książę Napoleon przybył tu dziś o drugiej godzinie po południu. Następca tronu przyjmował go u dworca kolei żelaznej. Książę wysiadł w zamku królewskim; o trzeciej godzinie odjechał do Pilnitz na obiad do Króla. Zabawi tu kilka dni.

Bologna, 12. maja. Jego Świątobliwość Papież przyjmowany był z uniesieniem w Perugii i Foligno, wczoraj zjechał do Camerino. Dnia 22. b. m. spodziewany jest w Ankonie.

Genua, 11. maja. Następca tronu wirttembergskiego i W. księżna Olga przybyli tu wczoraj po południu paroplywem „Olaf” z Civita Vecchia.

Turyn, 13. maja. Dziennik *Independance* donosi, że ambasador we Florencji Bouncompagni powita Jego Świątobliwość papieża w imieniu króla.

— Nadesłana do Marsylii depesza telegraficzna z Aten donosi: J. M. Król grecki Otto zakładał 11. b. m. węgielny kamień na szkole marynarki, na której budowlę wyznaczono znaczną sumę.

Z Konstantynopola piszą z 4. maja: „Uwięziono znaczną liczbę obcych włóczęgów, i rząd postanowił wydalic ich z Turcyi za przyzwoleniem przynależnych legacji.“

Z Alexandryi donoszą pod dniem 2. b. m.: Dla nieporozumienia, jakie zaszło między konsulatem angielskim i rządem egipskim, zmienił wicekról całe swoje ministerjum.

Hongkong, 30. kwietnia. Wojska i paropływy z Anglii i z Madras już przybyły, dotychczas jednak nieprzedsiębrano nowych działań wojennych. Tutaj i w Makao panuje wielki ruch handlowy, Mandaryni usiłują przeszkodzić komunikacji handlowej między Hongkongiem a Makao. Yeh nałożył na kilka miast znaczne kontrybucye.

Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 6go maja. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 10 sztuk wołów. Sprzedali pojedynczo: Jakób Schindler i A. Kurz z Palucka 3 woły, Jakób Schindler i A. Kurz z Mostów wielkich 4, Maurycy Tauss z Mostów wielkich 3 sztuk wołów. Tak mały spęd bydła popędził ceny w górę. Najwyższa cena za parę wołów ważących 920 \mathcal{H} miesa i 100 \mathcal{H} łożu wynosiła 625r. w. w., najniższa cena za parę wołów ważących 600 \mathcal{H} miesa i 40 \mathcal{H} łożu 355r. w. w., przeciętna cena za parę ważącą 740 \mathcal{H} miesa i 70 \mathcal{H} łożu wynosiła 468r. w. w.

Jaki spęd bydła będzie na przyszły tydzień niewiadomo.

Kurs lwowski.

Dnia 16. maja.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski " "	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	16	8	20
Rubel srebrny rosyjski " "	1	36½	1	37½
Talar pruski " "	1	32	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	11	1	12
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	82	30	83	—
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	79	12	79	40
5% Pożyczka narodowa }	84	—	84	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. maja o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84¾ — 84¾. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 — 93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — 96½. Obligacje długu państwa 5% 83¾ — 83¾, detto 4½% 73¼ — 73½, det. 4% 65¼ — 65½. detto 3% 50¼ — 50½. detto 2½% 41¾ — 42, detto 1% 16½ — 16¾. Oblig. Głog. z wypłata 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 95. — Detto Peszt. 4% 95. — Detto Medyol. 4% 94. — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88¼ — 88½. Galic. i węgier. 5% 79¼ — 80½. Detto innych krajów koron. 85½ — 86. Obl. bank. 2½% 64 — 64¼. Pożyczka loter. z r. 1834 336 — 338. Detto z r. 1839 139 — 139¼. Detto z r. 1854 110¾ — 110¾. Renty Como 16 — 16¼.

Galic. list. zastawne 4% 81 — 82. Póln. Oblig. Prior. 5% 86¼ — 86¾. Głognickie 5% 81 — 82. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 86. — Oblig. Lłody (w srebrze) 5% 91 — 92. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 113 — 114. Akcje bank. narodowego 1006 — 1008. Akcje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 245¾ — 246. Akcje niż. austr. tow. eskomp. 123 — 123¼. Detto Budżyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 266 — 268. Detto póln. kolei 222 — 222½. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 290¼ — 291. Detto tow. żegl. parowej 566 — 568. Detto 13. wydania 561 — 564. Detto Lłody 422 — 425. Peszt. mostu łańcuch. 77 — 78. Akcje młyna parowego

wied. 66 — 67. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2. wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. 78 — 78½. Windischgrätz losy. 27¾ — 27¾. Waldsteina losy 29 — 29½. Keglevicha losy 14 — 14¼. Ks. Salma losy 40 — 40¼. St. Genois 39½ — 39¾. Pallfego losy 38½ — 38¾. Clarego 38½ — 38¾.

Amsterdam 2 m. 87. — Augsburg Uso 105¼. — Bukareszt 31 T. — Konstantynopol 31 T. 468. — Frankfurt 3 m. 104¼. — Hamburg 2 m. 77¼. — Liwurna 2 m. 105½. — Londyn 3 m. 10-11½. — Medyolan 2 m. 104¼. — Paryż 2 m. 121¾. — Cesarzskich ważnych dukatów agio 7¾ — 7¾. — Napoleondor 8 9 —. Angielskie Sover. 10 16 — 10 17. Imperyal Ros. 8 24.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16. maja.

Oblig. długu państwa 5% 83¾; 4½ —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcje bank. 1006. Akcje kolei póln. 2180. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parowej 574. Lłody 421¾. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcje niższ. austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 105¼ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104¼ 2 m. Hamburg 77¼ 2 m. Liwurna — 1. 2 m. Londyn 10 — 11½. 2 m. Medyolan 104¼. Marsylia 121¾. Paryż 121¾. Bukareszt 266½. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7¾. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. —. Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. 80¼; innych krajów koron. —. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 84¾. C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 287½ fr. Akcje c. k. uprzyw. zakładu kredytu. 242. Hypotekar. listy zastawne —. Akcje zachodniej kolei żelaznej 201¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. maja.

Hr. Borkowski Adolf, z Korolówki. — Hr. Tyszkiewicz Tadeusz, z Krakowa. — PP. Bromirski Erazm, z Tarnorudy. — Hydl Alexander, z Rosyi. — Morzkowski Ignacy, z Ostrowca. — Rossowski Kajetan, z Jaworowa. — Stanek Józef, z Wiszenki. — Wolański Mikołaj, z Rzymu.

Dnia 17. maja.

Hr. Krasicki Alex., z Dubiecka. — PP. Bal Antoni i Franciszek, z Tułigłów. — Czajkowski Hipolit, z Bóbrki. — Dobek Konstanty, z Sarnek. — Grocholski Kaz., z Rożysk. — Głowacki Fort., z Żędzianowic. — Mijakowski Abdon, adwokat kraj., z Złoczowa. — Pierzchała Ign., z Uszkowic. — Turczyński Emeryk, z Uhorzec. — Ujejski Zdzisław, z Czerniecy. — Wisniewski Henryk, z Dobrzan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. maja.

PP. Głowacki Władysław, do Hodowa. — Gregorowicz Tytus, adwokat krajowy, do Stanisławowa. — Kuczyński Leon, do Lubowa. — Malecki Kajetan, do Skomoroch. — Niedzwiecki Kornel, do Wankowic. — Oppenauer, c. k. podpułkownik, do Czerniowic. — Obertyński Wacław, do Leszczkowa. — Szarański Jan, rz. kat. kanonik, do Mościsk. — Skołowski Wincenty, do Rosyi. — Terlecki Julian, do Ilubina.

Dnia 17. maja.

Baron Brunicki Lud., do Michalówki. — PP. Dobek Konst., do Sarnek. — Dąbrowski Wikt., do Brzezan. — Glixeli Teod., do Choderkowic. — Jasiński Franc., do Brzezan. — Marszycki Eust., do Liska. — Rubczyński Alfred, do Stanina. — Siarczyński Wojciech, do Streptowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.30	+ 6 3 ^o	87.7	póln.-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.52	+ 12 4 ^o	49.5	północny	" "
10. god. wiecz.	327.49	+ 8.2 ^o	69.2	" "	" "

T E A T R.

Dzisiaj: Opera niem.: „Norma.” (Występ gościnnie panny Tietjens.)

KRONIKA.

Wydział Towarzystwa do wykształcenia muzyki w Galicyi uchwalił utworzenie osobnego oddziału do śpiewu męzkiego, i zobowiązał pana Rudkowskiego nie tylko do dyrygowania wspólnemi tygodniowemi ćwiczeniami, ale i do udzielania na żądanie codziennie regularnej nauki śpiewu pojedynczym wykonującym członkom Towarzystwa, zaco ci nie mają oplatować osobnego honorarium, i tylko zapisać się zechcą na tą naukę w kancelaryi Towarzystwa. Wzywa się przeto uprzejmie wszystkich członków wykonujących, ażeby brali czynny udział w tych ćwiczeniach dążących do wykształcenia i rozpowszechnienia śpiewu męzkiego.

Gdy roczna wpłata przypadająca na każdego z wykonujących członków Towarzystwa tylko 3 złr. wynosi, przeto wszystkim miłośnikom sztuki posiadającym uzdolnienie i chęć do śpiewu męzkiego nastęca się sposobność do dostąpienia tego w sposób najtańszy i jak najprzyjemniejszy.

Wspólne ćwiczenia odbywają się dwa razy na tydzień pod naczelną dyrekcją kapelmistrza Towarzystwa, a pod bezpośredniem przewodnictwem pana Rudkowskiego; jeden dzień przeznaczony jest szczególnie do śpiewu kościelnego, drugi do śpiewów towarzyskich wszelkiego rodzaju.

Lwów, 17. maja 1857.

Z Dyrekcji Towarzystwa ku wykształceniu muzyki w Galicyi.

— Do Krakowa przybył profesor Simonds z Londynu, który z polecenia rządu angielskiego zwiedzać ma włości w kraju tym koronnym dotknięte zarazą bydła, i na miejscu rozpoznawać tę chorobę. W tym samym zamiarze przybył temi dniami do Krakowa także i p. Jerzy Niklas, docent przy szkole weterynarnej w Mnichowie.

— Zawiązane przez profesora Ignacego Cantu w Medyolanie towarzystwo wzajemnego wsparcia nauczycieli i nauczycielek prywatnych w Lombardyi odbyło 10. b. m. pierwsze swe zgromadzenie jeneralne. Każdy członek płaci przy zapisaniu się 20 lirów, a potem co miesiąc do składki 2 liry; w sześć lat po zapisie należy mu się jako członkowi towarzystwa albo wdowie i dzieciom po nim (w przypadku śmierci lub choroby) codziennie wsparcie w kwocie 20 kr., po dziesięciu latach wsparcie po 40 kr., a po 15 latach maximum. to jest codzienna pensya 1r., lecz ją w kraju Lombardyi spożywać musi.

— Głośny od dawna Rozsa Sandor ujęty nareszcie został, jak donoszą do „Pesth-Ofn. Ztg.” z Szegedynu pod dniem 10. maja: Szczegóły ujęcia tak opowiadają: Bawił temi dniami u swego przyjaciela i kuma Katona Pal, w jednej wiosce za Szegedynem, i o coś im poszło. W gniewie żona Katona Pal ugodziła go niespodzianie tak mocno toporem w głowę, że padł na ziemię bez zmysłów; wtedy go związano i odstawiono. Siedzi teraz uwięziony w ratuszu.